

Od:

Iwona Kowalska

[REDACTED]

[REDACTED]

Warszawa, 14.12.2025 r.

Do:

Rzecznik Praw Obywatelskich

Al. Solidarności 77

00-090 Warszawa

Petycja w sprawie

ograniczonego wykorzystania referendum w Polsce skutkującym niemożnością sprawowania władzy bezpośrednio przez naród i propozycję wprowadzenia referendum elektronicznego

Szanowny Panie Rzeczniku,

Działając na podstawie ustawy o petycjach (Dz.U. 2014 poz. 1195) oraz na podstawie art. 63 Konstytucji RP składam niniejszą petycję, dotyczącą **ograniczonego wykorzystania referendum w Polsce skutkującym niemożnością sprawowania władzy bezpośrednio przez naród i propozycję wprowadzenia referendum elektronicznego.**

Uzasadnienie

W Polsce instytucja referendum, przewidziana w art. 125 Konstytucji RP, praktycznie nie jest wykorzystywana w sprawach o istotnym znaczeniu dla państwa. **W konsekwencji obywatele są pozbawiani możliwości sprawowania władzy bezpośrednio, co wynika z art. 4 Konstytucji:**

„Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio.”

W praktyce referenda obywatelskie w Polsce są bardzo rzadkie, a ustawodawca i Prezydent prawie nigdy nie korzystają z tego rozwiązania. Rząd zwykle unika organizowania referendów ze względu na koszty i polityczne konsekwencje, co prowadzi do sytuacji, że obywatele są pozbawieni możliwości sprawowania władzy bezpośrednio, mimo że konstytucja przewiduje takie prawo.

Aby umożliwić obywatelom realizację tego konstytucyjnego prawa bez generowania wysokich kosztów związanych z referendami papierowymi, proponuję rozważenie wprowadzenia referendum elektronicznego.

Analogicznie jak w przypadku funkcjonujących rozliczeń podatkowych online, system taki mógłby być:

- zabezpieczony przed dostępem niepożądanych osób,

- **zapewniać pełną kontrolę obywatela nad własnym głosem, umożliwiając tylko obywatelowi stałą weryfikację, czy oddany głos został prawidłowo zarejestrowany i uwzględniony w wynikach referendum.**

Wdrożenie referendum elektronicznego praktycznie eliminuje koszty związane z referendum papierowym, ograniczając wydatki do zera lub minimalnych kosztów utrzymania systemu. Proponuję, aby taka platforma mogła powstać w ramach już istniejących aplikacji mObywatel lub ePUAP, które już umożliwiają bezpieczną identyfikację obywateli i stosują zaawansowane zabezpieczenia. Rozszerzenie funkcjonalności o jedną zakładkę: „Referendum” nie powinno stanowić technicznego problemu.

Dodatkowo, platforma ta mogłaby być wykorzystywana do bieżącego badania nastroju społecznego w każdej sprawie, co pozwoliłoby rządowi i ustawodawcy lepiej reagować na opinię obywateli i podejmować decyzje zgodne z wolą narodu, jednocześnie zwiększając realną kontrolę obywateli nad władzą.

Przykład ze Szwajcarii:

Szwajcaria od lat korzysta z referendów i inicjatyw obywatelskich, średnio kilka w roku. W niektórych kantonach, np. Zug i Neuchâtel, obywatelom umożliwiono oddawanie głosów przez internet w referendum lokalnym. System ten wykorzystuje szyfrowanie i identyfikację cyfrową, aby głos był tajny i niezmienny. Szwajcarskie doświadczenie pokazuje, że bezpieczne, elektroniczne referenda są technicznie możliwe i skutecznie zwiększają udział obywateli w decyzjach publicznych, przy jednoczesnym ograniczeniu kosztów.

Brak praktycznego stosowania instytucji referendum na poziomie ogólnokrajowym oznacza, że **obywatele nie mają realnej możliwości decydowania o sprawach o istotnym znaczeniu publicznym**, co prowadzi do ich uprzedmiotowienia przez organy państwowe. Oznacza to, że **obywatelom zabrane są prawa gwarantowane im w Konstytucji RP**, w tym:

- **prawo do udziału w sprawowaniu władzy** (art. 4 Konstytucji),
- **prawo do informacji o działaniach organów władzy publicznej** (art. 61 Konstytucji),
- **prawo do uczestnictwa w życiu publicznym na zasadach równości** (art. 20 Konstytucji).

Brak referendum w sprawach istotnych publicznie oznacza, że obywatele nie tylko nie mogą sprawować władzy bezpośrednio, ale również nie są odpowiednio informowani o kluczowych decyzjach państwa, co stoi w sprzeczności z art. 61 Konstytucji:

„Każdemu zapewnia się wolność pozyskiwania informacji oraz możliwości ich rozpowszechniania. Ograniczenia w tych wolnościach mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie prawnym...”

Nieorganizowanie referendum i brak zapewnienia pełnej informacji obywatelom prowadzi do **politycznej patologii**, w której decyzje dotyczące spraw istotnych, np. polityki socjalnej, finansowej lub pomocy zagranicznej, są podejmowane **bez udziału obywateli i bez ich świadomości**. Przykłady obejmują m.in.:

- uchwalanie ustaw przyznających prawa do świadczeń emerytalnych osobom z Izraela i Ukrainy na warunkach odbiegających od standardów międzynarodowych (co generuje wpływ na budżet państwa) dając im uprzywilejowanie, jakie nie są stosowane nigdzie na świecie wobec żadnego innego narodu,
- podejmowanie decyzji o przekazywaniu pomocy militarnej Ukrainie bez realnego uwzględnienia opinii obywateli,
- wysłanie wojska polskiego na Ukrainę, itd.

Takie praktyki są sprzeczne z konstytucyjnymi zasadami państwa prawnego, transparentności i udziału obywateli w sprawowaniu władzy, co rodzi ryzyko systemowych nieprawidłowości i osłabia demokratyczną legitymację państwa.

Wnioski i postulaty

W związku z powyższym wnoszę o:

- a) zbadanie przez Rzecznika praktycznego braku wykorzystania instytucji referendum w Polsce,
- b) wystąpienie do właściwych organów państwowych z wnioskiem o rozważenie wprowadzenia referendum elektronicznego,
- c) opracowanie rekomendacji zwiększających realną możliwość sprawowania władzy bezpośrednio przez obywateli zgodnie z konstytucją,
- d) rozważenie możliwości wykorzystania platformy mObywatel lub ePUAP do bieżącego badania nastroju społecznego obywateli i przeprowadzania referendum w sposób bezpieczny, przejrzysty i zgodny z konstytucyjnymi prawami obywateli.

Ostatnie zapowiedzi rządu dotyczące możliwości wysłania wojsk na Ukrainę oraz zaangażowania Polski w konflikt z Rosją stanowią wyraźny przykład sytuacji, w której decyzje Sejmu i rządu stają się mało demokratyczne lub wręcz niebezpieczne z punktu widzenia chęci wciągnięcia Polski w konflikt zbrojny, którego Polacy nie popierają. Obywatele nie tylko nie mają możliwości wypowiedzenia się w tej kluczowej dla państwa sprawie, lecz również nie są w odpowiednim stopniu informowani o zamiarach władz. W konsekwencji władze państwowe działają wbrew woli narodu i świadomie unikają organizowania referendum, które mogłoby prowadzić do decyzji odmiennej od ich zamierzeń, co poskutkowało np. potajemnemu wysłaniu żołnierzy na Ukrainę.

Taka praktyka pokazuje również ograniczenia funkcjonowania instytucji Rzecznika Praw Obywatelskich w obronie praw obywateli. RPO, mimo konstytucyjnej roli w ochronie praw i wolności obywatelskich, nie wszczął dotąd żadnej interwencji z własnej inicjatywy w ograniczaniu narodowi praw do sprawowania bezpośredniej władzy dzięki referendum. **Tym samym obywatele, którzy nie podejmują indywidualnej inicjatywy pisemnej w postaci wniosku czy petycji, mogą być pozbawieni swoich praw, mimo że RPO powinien stać na straży realizacji konstytucyjnych uprawnień społeczeństwa w tym temacie.**

A przecież Konstytucja RP w art. 208 ust. 1 stanowi: „*Rzecznik Praw Obywatelskich stoi na straży wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji oraz w ustawach.*”

W tym kontekście RPO ma konstytucyjny obowiązek monitorowania działań organów władzy publicznej, które mogą ograniczać prawa obywateli, w tym prawa do udziału w sprawowaniu władzy (art. 4) i dostępu do informacji publicznej (art. 61).

Problem:

W praktyce RPO nie wszczyna interwencji z własnej inicjatywy w sytuacjach, gdy obywatelom systematycznie odbierana jest możliwość decydowania o sprawach istotnych dla państwa, np. poprzez brak organizowania referendum. **Taka praktyka prowadzi do pozbawienia obywateli realnego wpływu na decyzje o istotnym znaczeniu publicznym, a jednocześnie ogranicza możliwość kontroli władzy przez społeczeństwo.**

Postulat:

1. RPO powinien aktywnie monitorować sprawy, w których obywatele są pozbawiani udziału w decyzjach publicznych o dużym znaczeniu, nawet jeśli nie zostanie złożony wniosek lub petycja przez obywatela.
2. RPO powinien rekomendować władzy ustawodawczej i wykonawczej organizowanie referendum w kluczowych sprawach państwowych, jeśli ich konsekwencje mają znaczenie dla całego narodu.
3. RPO powinien publikować raporty okresowe dotyczące przypadków, w których brak konsultacji społecznych lub referendum skutkuje naruszeniem konstytucyjnych praw obywateli.
4. RPO powinien współpracować z organami technicznymi (np. Ministerstwem Cyfryzacji, GIODO/PUODO) w celu weryfikacji możliwości wprowadzenia bezpiecznego systemu referendum elektronicznego, który umożliwi obywatelom realny wpływ na decyzje publiczne.

Aktywna rola RPO w tym zakresie pozwoli na wypełnienie konstytucyjnej misji ochrony praw obywateli, zwiększy transparentność decyzji władzy publicznej i przywróci realną możliwość sprawowania władzy bezpośrednio przez naród, zgodnie z art. 4 Konstytucji RP.

Z poważaniem,



Iwona Kowalska



Wyrażam zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję moich danych osobowych i rodzaju petycji.